

Dominika Dworakowska

Złomoty, milipanci i bubeki, czyli dlaczego warto pogłębić ogląd powieściowego słowa we *Wrońcu* Jacka Dukaja? (komunikat)

„SŁOWA BĘDĄ BRZMIAŁY JAK SŁOWA”

/J. Dukaj/

W 2009 roku nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazała się „magiczna baśń o grudniowej nocy 1981 roku”¹ – *Wroniec*. Powieść Jacka Dukaja (ur. 1974), która jest przedmiotem niniejszych rozważań teoretycznych, to „pełen przygód, gier językowych i fantasmagorii sen o utraconym dzieciństwie, zamglonej młodości”². Czym zaciekawia wzięty przeze mnie na warsztat tekst? Czy włączyć go do kanonu obowiązkowych lektur szkolnych³, który między innymi „opowiada się za wartościowaniem zjawisk artystycznych”⁴? Kto właściwie jest odbiorcą tego dzieła literackiego: dzieci, młodzież, dorośli? Czy w istocie *Wroniec* to „książka o Adasiach i dla Adasiów”⁵? Odwołuje się do prawdy czy do prawdopodobieństwa? W związku z analizą i interpretacją utworu Dukaja nasuwa się szereg pytań. Próby odpowiedzi na nie udzielię, posiłkując się – przyswojoną od wybitnej teoretyk literatury, Zofii Mitosek – terminologią oraz odnoszącą się do niej nowatorską i oryginalną koncepcją potraktowania powieści jako „określonego typu wypowiedzi”⁶; zapożyczonym od warszawskiej uczoney pomysłem, że „utwór literacki jest jak zdanie bez kropki, które uderza w słuchacza i mówi w nim dalej”⁷. Niczym pojętny uczeń, podążając w ślad za znakomitą badaczką, „rozczytam” tekst *Wrońca*, przyglądając się wnikliwie

¹ Patrz okładka: J. Dukaj, *Wroniec*, Kraków 2009.

² Tamże.

³ Pomysł włączenia *Wrońca* do kanonu nasunął się dziennikarzowi „GW”. Patrz: D. Nowacki, *Baśń o stanie wojennym*, „Gazeta Wyborcza” 3.11.2009, s. 14.

⁴ S. Bortnowski, *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Warszawa [b.r.w.], s. 164.

⁵ Por. okładka książki pt. *Wroniec* Jacka Dukaja.

⁶ Z. Mitosek, *Poznanie (w) powieści – od Balzaka do Masłowskiej*, Kraków 2003, s. 7.

⁷ Tamże.

zamieszczonym w książce grom stylistycznym oraz praktykom delimitacyjnym i typograficznym autora⁸.

Kreacja świata przedstawionego i konstrukcja językowa powieści Dukaja

W dziele literackim Dukaja zwięzyły opis elementarnych jednostek konstrukcyjnych świata przedstawionego stawia pytanie o jego realizm i budowaną w opozycji do niego fantastykę. Nie lada bowiem intelektualnego zainteresowania czytelnika i jego specjalnych zabiegów interpretacyjnych wymaga już pierwsze, naruszające ustalony porządek, zdanie powieści: *posłuchajcie, to nie zdarzyło się naprawdę* (s. 7). Tłem utworu, którego główny wątek obejmuje podróż, zamierzającego uwolnić rodzinę spod władzy Wrońca, małego chłopca, jest pamiętna grudniowa noc 1981 roku⁹. Przedstawiony poniżej fragment unaocznia historyczne fakty: *tamtej zimy zdarzyło się, że brzydcy panowie zastąpili w telewizji także niedzielną bajkę* (s. 10). W powieści oprócz misji bohatera ośrodkiem fabularnego zdarzenia jest schematyczna typowość postaci epizodycznych. W jednorazowych sytuacjach na marginesie zasadniczego wątku fabuły wystąpili dwaj mężczyźni: *wąsaty pan Najnajnajoporniejszy* (s. 180), czyli Lech Wałęsa (ur. 1943) i *pan w mundurze, z wielką głową i w wielkich okularach* (s. 14). Ta uproszczona, tendencyjna, ale trafiona w obrębie fikcji literackiej konstrukcja generała Jaruzelskiego¹⁰ z kolei konotuje zaistnienie w utworze wywodzących się z Polski Ludowej przedmiotów, np. szklanka musztardówka, glebogryzarka, talony, petycje, donosy, meblościanka, saturator i *pochodzące z darów mleko w proszku* (s. 37). W całej konstrukcji fikcji pojawili się również Podwójni Agenci, Szpicle, Stacze, Wroniaci oraz Tajniacy i Szarzędniczki. W książce Dukaja doniosłą rolę spełniają też Ameryki¹¹: Dolarowa, Rewolwerowa, Kinowa i Gazetowa, które konspiratorzy ukryli w *Podziemiu pod PEWEKSEM*¹² (s. 180). Umieszczenie tych najcenniejszych „rzeczy” w bezpiecznym miejscu wskazuje pośrednio na konieczność omówienia teraz zagadnienia kreacji literackiej głównego bohatera. Malec mówi otwarcie i z przejęciem, lecz gubi się w myślach; swoje zdanie wyraża w sposób niezwykle naiwny. Adaś to chłopczyk tak dalece prostoduszny i do tego stopnia łatwowierny, że udał się w podróż do siedziby *czarnego, lśniącego i strasznego* (s. 17) Wrońca. Uczciwe i rzetelne w stosunkach z ludźmi dziecko wiązało z karmiącym się ludzką krwią ptakiem duże nadzieje. Malec liczył na lojalność krukowatego, spodziewał się, że ten upiór z sennych koszmarów, który

⁸ Elementy gier stylistycznych oraz praktyk delimitacyjnych i typograficznych określiła precyzyjnie Z. Mitosek we *Wstępie* do publikacji *Poznanie (w) powieści...*, s. 10.

⁹ Stan wojenny w Polsce wprowadzono w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Zawieszono go 31 grudnia 1982 roku, a odwołano 22 lipca 1983 roku.

¹⁰ Wojciech Jaruzelski (ur. 1923) – generał, polityk, prezydent PRL, a następnie RP.

¹¹ Adaś ma na celu „zamerykanizowanie” Wrońca (s. 138). Cytaty pochodzą z wydania J. Dukaj, *Wroniec*, Kraków 2009.

¹² Por. Pewex – Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrzznego. W PRL sieć sklepów, w których sprzedawano zagraniczne towary. W Pewexach środkiem płatniczym były dolary albo bony towarowe.

rozszarpał świat na strzępy (s. 34), oswojodzi jego rodziców. Chłopiec, nie wspominając jednak spraw minionych, nie mógł pojąć, że wyglądający *to na wschód, to na zachód* (s. 227) Wroniec to pogłos historii – ptak wykazujący uderzające podobieństwo do dwugłowego orła w godle państwowym Rosji. Adaś, choć rozgarnięty dzieciak, nie uświadomił sobie zdrady wujka Kazka, nie zrozumiał sensu wyrafinowanego okrucieństwa pijanych Bubeków, ani nawet nie zląkł się Godziny Kruka. Mimo że Dukaj wyposażył główną postać literacką swojej powieści w indywidualne i niepowtarzalne cechy, to wrażliwość Adasia przypomina zdolność przeżywania emocji przez Małego Księcia. Niemal tak samo zareagowały dzieci na wieść o zbliżającej się śmierci, której szczęśliwie unikną bohater *Wrońca*. Porównajmy fragmenty: *...na moment znieruchomiał* [Mały Książę – D.D.]. *Nie zapłakał. Upadł łagodnie, jak pada drzewo. Piasek stłumił odgłos upadku*¹³. Tymczasem *Adasiowi zrobiło się niedobrze* [...] *Trucizna wżerała się w chłopca. Zapłakał. Upadł. Stracił przytomność* (s. 239). Odwołanie się do sytuacji i przeżyć Małego Księcia nie jest jedynym przejawem cudowności w dziele literackim Dukaja; czyni ją bardziej intensywną wykraczająca poza prawdopodobieństwo podniebna podróż Adasia U-Lotką¹⁴.

Nawiązanie do książki autora *Twierdzy* (1948) nie wyczerpuje tematu. Dukaj sięgnął również do innych źródeł literackich: do ogłoszonego w „Słowie Polskim” w 1894 roku opowiadania *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* Stefana Żeromskiego (s. 110), *Dwóch Wież* Johna Ronalda Reuela Tolkiena¹⁵, cyklu opowieści o Muminkach¹⁶ Tove Jansson, *Przygód Alicji w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla, baśni Jakuba i Wilhelma Grimmów (s. 164), a także do *Osobliwej historii o złodziejach czasu i o dziecku, które zwróciło ludziom skradziony czas* (1973). Z książki pt. *Momo* właśnie zaczerpnął Dukaj myśl o melancholii, smutku, stanach wywołanych szarością otoczenia i upływających dni. Będący mieszaniną białego z czarnym, rozpylany przez Maszynistów-Szarzystów (s. 81) kolor oddaje wiernie atmosferę epoki – monotonne i nieciekawe życie w PRL. Zacytujmy fragment powieści: *w zasięgu wzroku [...] nie było ani jednego koloru. Ludzie [...] przelewali się po murach i błocie z jednej szarości w inną szarość* (s. 76). *[...] sączyła się* [ona – D.D.] *zewsząd* (s. 208) – opowiada wszechwiedzący narrator¹⁷. Co najmniej dwukrotnie Dukaj oparł się na Mickiewiczu jako na wzorze. Denuncjujący uczestników spisków Puchacze-Słuchacze (s. 38) podobni są pod wieloma względami do puchaczy z Chóru ptaków nocnych z *Dziadów* cz. II, a biała koniczyna o różowym odcieniu, wykorzystana w sugestywnym obrazie okładania

¹³ A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*, Toruń 1999, s. 76.

¹⁴ Por. niemiecki okręt podwodny U-9. Powietrzna podróż Adasia, któremu nieustannie towarzyszyło śmiertelne przerażenie, różniła się jednak znacznie od cudownej podróży bohaterów powieści Selmy Lagerlöf.

¹⁵ Zestawiono na przykład Czarną Wieżę w Mordorze z Wieżą Wrońca.

¹⁶ Na setnej stronie Dukaj przyrównał klientów Baru Mlecznego do Buki z Doliny Muminków.

¹⁷ Uwagę zwraca także analogia między tytułem Tetmajerowskiego utworu *Melodia mgieł nocnych* a melodią Jęków, które wyrwały się z piersi maltretowanych w komisariacie więźniów (s. 112–113).

pałką młodego mężczyzny, zagwarantowała powieści spójność. Przytoczmy fragment prymitywnej „wyliczanki” Milipanta:

- Pała! Pała! Pała! Pała! – zawołał, sięgając za pas.
- Dziecielina – Pała! (s. 41).

Gdy wymieniamy tytuły, dostosowanych przez Dukaja do nowej sytuacji, książek, uwzględnijmy też Clive’a Staplesa Lewisa. Z jego narnijskiej septologii¹⁸ przejęto ciekawy pomysł przeniesienia bohatera w inną rzeczywistość. Koncept ten przyswoił sobie jednak Dukaj odmiennie od autora *Odrzuconego obrazu* (1964). Dzieci z powieściowego cyklu Lewisa, wędrując w czasie, wchodzą do Narnii przez obraz. Adaś natomiast, posługując się linearną koncepcją czasu, wkroczył do świata Wrońca przez rozpękłą ścianę. I o ile „w *Wędrowcu* spowolnienie czasu tworzy pętlę czasową, która pozwala dzieciom na przeżycie wielu lat czasu narnijskiego w krainie Aslana, podczas gdy według czasu angielskiego upływa zaledwie chwila”¹⁹, o tyle we *Wrońcu* wspólny jest czas narracji; po *wyskoczeniu Adasia ze ściany* (s. 227) wciąż respektowana jest chronologia zdarzeń. Nieskomplikowana, rozwijająca się w porządku chronologicznym fabuła, o której była mowa powyżej, oraz spoiste motywy odsyłają nas w tej chwili do przestrzeni w dziele literackim Dukaja i języka powieści. We *Wrońcu* przestrzeń nabrała znaczeń symbolicznych, a także metaforycznych, wyzyskując w tym zakresie właściwości języka²⁰, rozumianego jako „przedmiot reprezentacji”²¹. Na obraz świata przedstawionego utworu epickiego Dukaja wpłynął właściwy tylko Adasiowi ogląd uniwersum, a stąd przejawiająca się najjaskrawiej w „wyborach leksykalnych”²² stylizacja na mowę dziecka. Wśród leksykalnych środków stylistycznych zwracamy uwagę na porównania. Oto przykłady takich semantycznych konstrukcji: *dla chłopca zabrzmiało to* [informacja o aresztowaniu rodziny – D.D.] *jakby w głębi piersi tysego sąsiada zakręciła się betoniarka* (s. 25); *latarnie i słupy [...] jak samotne drzewa na pustkowiu* (s. 142). Innym środkiem stylistycznym są neologizmy, zazwyczaj słowotwórcze i semantyczne. Oprócz nich zasób leksykalny polszczyzny we *Wrońcu* wzbogacają prozaizmy w typie „Suka”²³ oraz wyrazy, których nie odnajdziemy w słownikach (np. *alkohochliki*), a część wyrażen w powieści dorosłemu jej odbiorcy wyda się po prostu naiwna i niepoważna (np. *bominacja*). Pisarz infantylizuje język, posługuje się biegle innymi rodzajami stylizacji, takimi jak: aluzja literacka, parafraza, wplata cytaty, zgrabnie operuje parodią. Ta ostatnia w książce Dukaja służy nie tylko literackiej zabawie;

¹⁸ Ściśle biorąc z *Podróży „Wędrowca do Świtu”*.

¹⁹ M. Oziewicz, *Magiczny urok Narnii. Poetyka i filozofia „Opowieści z Narnii” C.S. Lewisa*, Kraków 2005, s. 127.

²⁰ Hasło: *Przestrzeń w dziele literackim*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1976, s. 353.

²¹ Z. Mitosek, *Poznanie (w) powieści...*, s. 344.

²² Tamże, s. 335.

²³ Obrażliwe określenie milicyjnego radiowozu. Pisownia ustalona przez Jacka Dukaja.

to forma satyrycznego rozrachunku z grudniową nocą 1981 roku. I tak, odcięta od sytuacyjnego uzasadnienia treść poniższego dialogu zdaje się być nacechowana komizmem. Posłuchajmy chwilę:

– *Czy wy wiecie, kim ja jestem?! [...]*

– *Kim pan jest?*

– *Jestem Członkiem! – nadął się Członek [...]*

– *Ale może mi pan pomóc?*

– *Pomóc? W jakiej sprawie?*

– *Wroniec zabrał mojego tatę i –*

– *Co bywateł zrobił?*

– *Nic. Tata pisał na maszynie i –*

– *Ha! [...] Bywateł Pisał! [...]*

– *Tata nie zrobił nic złego! Niech pan każe puścić tatę! I mamę. I babcię. Proszę.*

– *Cała rodzina Elementów!*

Nie jestem Element, pomyślał Adas. I obraził się na Członka (s. 90).

Przytoczona powyżej wypowiedź bohaterów funkcjonuje w obrębie narracji, pojmowanej jako podstawowy, organizujący świat przedstawiony, czynnik językowy powieści. Dzięki stylistyce²⁴, zwłaszcza językoznawczej, Dukaj stworzył tekst, który ma drugie dno. Nauka o różnych odmianach stylu umożliwiła pisarzowi ukrycie znaczenia, którego mamy się domyślić. Treść przedstawiona w książce wprost dotyczy dziwnej przygody, która spotkała Adasia, a wypowiedź z podtekstem – przygotowanego przez Sztab Generalny WP i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stanu wojennego. Zachwyca zatem wyjątkowy język powieści i jej materiał tematyczny...

Opracowanie typograficzne tekstu

Ze względu na układ graficzny w centrum mojej uwagi znalazły się między innymi piosenki. We *Wrońcu* układają je i śpiewają Bubecy, Milipanci, Pozycjoniści i Przechodnie. Tekst słowny nuconej przez tych ostatnich piosenki obfituje w myślniki, spacje i onomatopeje. Przytoczmy jej ostatnią zwrotkę:

Mydła – brak.

Mięso – flak.

Słowa – rak.

W pracy – strach.

Wszędzie – strach.

Sza-sza-sza-sza-szarzej! (s. 60)

²⁴ Wskutek zastosowania animizacji, milicyjne radiowozy zwane sukami „powarkują przez sen” (s. 111), „strzygą uszami, kręcą łbami” (s. 119).

Wyróżniające się fonologicznie spośród powieściowego słownictwa wyrazy onomatopieczne pojawiają się także w „tekście głównym”²⁵ powieści. Posłuchajmy, w jaki sposób, za pomocą dźwięków mowy, imituje Dukaj rozmaite pozajęzykowe zjawiska akustyczne: *TUP-ŁUP, TUP-ŁUP [...] huknęły drzwi na dole klatki* (s. 24); *ŁUP! ŁUP, ŁUP, ŁUP! Pały waliły naokoło* (s. 154); *FFUP! FFUP, FFUP, FFUP! Pały świszczały naokoło Adasia* (s. 155); *TRKRKRKRKRKRK! Płyty strzelały z chodnika jak korki* (s. 198).

Obok wyrazów dźwiękonaśladowczych innym fonetycznym środkiem stylistycznym w utworze jest tautogram. Wskażmy tę niezwykłą brzmieniowo i swoistą semantycznie wypowiedź: *połamali, porozbijali, porozdzierali, powywracali, porozlewali, potłukli, porozsypywali, podziurawili, powyrywali, pobrudzili, pokaleczyli, postrącali, pomieszali, poniszczyli [...]* (s. 24). Oprócz instrumentacji głoskowej książka Dukaja zyskuje na wartości dzięki niedomówieniom i przemilczeniom, sygnalizowanym zazwyczaj wielokropkiem. Ten pisarski, tożsamy z zawieszeniem toku narracji, znak przestankowy ucina dyskusję o *sprawach politycznych*, ich *podłożu politycznym*; czasem pozostawia bez odpowiedzi liczne *pytania polityczne*²⁶. Zacytujmy fragment utworu: *Kiedy ci się przydarzy coś dziwnego...* (s. 191). Obok wielokropków o awangardowej formie powieści przesądza notowanie ważnych wyrazów w typie: „SYN”, „GAZ”, „MOMO” wyłącznie wielką literą. W zakończeniu książki wersalikowy skład napisanego przez opozycjonistów na maszynie tekstu mocno akcentuje problem kolportażu bibuły w okresie stanu wojennego. Spiskowcy utrwalili na piśmie wieszcze słowa, przepowiadając upadek Wrońca: *OPUŚCISZ TE KRAINY. NIKT CI JUŻ NIE DA WIARY. CHOĆBYŚ MÓWIŁ I MÓWIŁ, PISAŁ I PISAŁ [...] SŁOWA BĘDĄ BRZMIAŁY JAK SŁOWA. PRZEJRZYSZ JE NA WYLOT* (s. 237).

Rekapitulując. Możliwe, że dla niejednego, przejawiającego inwencję, nauczyciela polonisty tekst Dukaja stanie się źródłem ciekawych pomysłów, a dla gimnazjalistów²⁷ początkiem przygody z jakże niezwykłą historią Polski końca XX wieku. Czytany ze skupioną uwagą i z zamiłowaniem analityka *Wroniec* może rozjaśnić twarz ucznia zadumanym uśmiechem albo zainspirować go do oglądu z perspektywy czasu pisarskiego warsztatu mistrza słowa, którym jest w swoim pokaźnym dorobku w zakresie utworów literackich²⁸ Jacek Dukaj.

²⁵ Świadomie posłużyłam się tym – właściwym dla teorii literatury i zarezerwowanym dla dramatu – terminem.

²⁶ *Dzieci epoki*, [w:] W. Szymborska, *Ludzie na moście*, Warszawa 1988, s. 26.

²⁷ Swobodne rozmowy z gimnazjalistami o *Wrońcu* uzmysłowiły mi, jak wiele wątpliwości nasunęło się młodzieży po lekturze powieści Dukaja. Uczniowie nie mieli pewności co do wyrazistości znaczeniowej niektórych wyrazów czy co do sugestywności kompozycji dzieła. Zaciekawiał ich natomiast temat tego fabularnego utworu oraz jego niepowtarzalny kontekst. Zaledwie jeden pierwszoklasista skojarzył pisarski kunszt Dukaja z reżyserskim talentem Tima Burtona. W tym miejscu dziękuję serdecznie Krzysztofowi Olszewskiemu, strykowskiemu gimnazjaliście, który „zbadał” *Wrońca* z dużą wnikliwością i wymienił ze mną celne uwagi na jego temat.

²⁸ *Lód* (2007), *Czarne oceany* (2008), *Extensa* (2010) i in.

Powyższy komunikat nie wyczerpuje zagadnienia, ale opisuje kilka procesów artystycznych, dzięki którym powieść autora *Lodu* (2007) nabrała wybornego smaku i prawdopodobnie będzie za jakiś czas pretendować do zajęcia poczesnego miejsca w kanonie, który – w myśl nieprzeciętnego krakowskiego metodyka, Stanisława Bortnowskiego – „realizuje odwieczną potrzebę ładu estetycznego, pozwala zdezo-orientowanym mówić o sensie świata, potwierdza mity i symbole”²⁹.

Bibliografia

Bortnowski S., *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Warszawa [b.r.w.].

Dukaj J., *Wroniec*, Kraków 2009.

Mitosek Z., *Poznanie (w) powieści – od Balzaka do Masłowskiej*, Kraków 2003.

Oziewicz M., *Magiczny urok Narnii. Poetyka i filozofia „Opowieści z Narnii” C.S. Lewisa*, Kraków 2005.

Słownik terminów literackich, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.

Szyborska W., *Ludzie na moście*, Warszawa 1988.

Evilones, Merryman and Spykes or why it is worth deepen the insight to language used in Jacek Dukaj's *The Crow*

Abstract

The present article concerns Jacek Dukaj's excellent novel *The Crow*. In 2009, this contemporary writer published the book which aroused interest with its themes, selection of lexical stylistic means and a perspective of a rich repertoire of diverse literary references.

The author of the article inspects not only the subject matter of the book but also its organization of linguistic material. The artistic style of Dukaj's literary work was influenced by puns and linguistic humour, among others, whereas delimitation and the graphic design emphasized the meaning of the narrator's statements, quite often obscured. "Deciphering" thereof, in turn, helped the author of the article find the hidden depths of the novel, as well as ask about the age of *The Crow's* reader and the legitimacy of incorporating the novel into compulsory reading curriculum.

Key words: creation, interpretation

²⁹ S. Bortnowski, *Przewodnik...*, s. 164.